KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 6 (18) Grudnia 1858 Roku. № 335. Jutro, Ściej Faustyny Wdowy.

NAJJAŚNIEJSI CESARZ i CESARZOWA, opuścili rezydencję Carsko-Sielską i wrócili do Petersburga dnia 23 Listopada (5 Grudnia).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim, rodem z Gubernji Wołyńskiej Władysławowi i Kazimierzowi braciom *Zakrzewskim*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, dnia 8go Października roku bież: NAJWYŻEJ dozwolić raczył Prezesowi Izby Kryminalnej Astrachańskiej i Sądu Cywilnego, Radcy Stanu *Grinenko*, przyjąć i nosić udzielony mu przez Szacha Perskiego Order *Lwa* i *Słońca* kl: 2ej z gwiazdą.

Magistrat m. Warszawy.— Dla uniknienia przerabiania projektów budowy domów, a tem samem opóźnienia w ich potwierdzeniu przez Władzę wyższą, Magistrat m. Warszawy ma honor wezwać mających zamiar wznoszenia w tutejszem mieście w roku przyszłym domów frontowych, iżby przedstawić zechcieli Magistratowi jeszcze w roku bieżącym plany sytuacyjne swych posessji w dwóch exemplarzach sporządzone, podług przepisanej podziałki, to jest jak 1 do 1,500, czyli że długość 21 cali rossyjskich na podziałce, ma odpowiadać długości 375 sażenom rossyjskim na gruncie, z oznaczeniem na takowych zamierzonej budowli oraz domów i ulic przyległych, niemniej oznaczeniem strony południowej i północnej, a to przez przeprowadzenie na nich w właściwym kierunku strzałki. Zaś na budowle zakładów fabrycznych ogniem działających, plany sytuacyjne sporządzane być winny na skalę większą (cal jeden = 80 sażeniom), z oznaczeniem na takowych posesji i budynków przyległych, oraz z opisem, na jaki istniejące budynki służą użytek, a to celem wskazania przez Komitet ustanowiony do zaprojektowania ogólnego planu regulacyjnego m. Warszawy linij regulacyjnych, podług których to dopiero Budowniczowie sporządzający projekta, szczegółowe plany wyrabiać będą mogli.— Warszawa dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1858 r.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Rozalję *Lewicką*; tudzież P. Marjannę *Jurczykow*, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

W następujący Poniedziałek, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie, o godz: 8mej rano, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Fundatorów, Dobroczyńców i Członków tejże Archi-Konfraternji; na które, Senjorowie szanownych współbraci zapraszają.

W dniu 20 b. m. o godz: 9ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościołku Instytutowym Warsz: Tow: Dobr:, za duszę ś. p. Józefa *Fleminga*, a w tymże samym dniu o godz: 10ej rano, w Kościele XX. Bernardynów.

— Za spokój duszy ś. p. Jenerała-Adjutanta Hr: Wincentego *Krasińskiego*, odprawione zostało w Kościele *Maltańskim* w Petersburgu, dnia 11 b. m., Nabożeństwo żałobne.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. H. kop: 30 na drzewo dla biednej wdowy Franciszki *Tur:*.

Szczególny wypadek w tym czasie zdarzony, wskazuje, jak ważnym jest obowiązek właścicieli dóbr, czuwać nad tem, aby lud z nałogu pijaństwa, poprawić. We wsi Andrzejowie Powiecie Radzyńskim, sołtys przechodząc po południu, przez podwórze swoje, spostrzegł, iż pod szopą zbiegło się kilkoro prosiąt i zbite w gromadę, coś chciwie pożerały. Zbliżył się w to miejsce i spostrzegł nałogową pijaczkę Annę *Goworczuk*, wyrobnicę, która w stanie największego opilstwa leżała bez czucia, a prosięta wygryzły jej z prawej strony twarz całą, pół nosa, pół brody, ucho całe i oko zupełnie nadwerężyły. Natychmiast udzielono jej pomoc, lecz bez skutku. Żyła jeszcze przez noc całą, zaczęła odzyskiwać przytomność, i wtedy czując boleść z ran twarzy, pytała się kto ją pobił; siły jednak niedługo ją odbiegły, a nim ją odwieziono do Szpitala, zakończyła życie. Anna *Goworczuk*, była wdową po gospodarzu rolnym, i pozostawiła dwoje nieletnich dzieci.

Pamiętnik Religijno-Moralny, podług tego samego programatu, w tej samej formie i pod temiż warunkami co w roku zeszłym, wychodzić będzie w następnym roku 1859, z tą tylko różnicą, iż dla stałych prenumeratorów, drukować się będzie na lepszym jak dotąd papierze. Prześwietne Konsystorze i szanowni Dziekani, w tej samej liczbie exemplarzy, do tych samych miejsc jak dotąd, będą mieli sobie expedjowany Pamiętnik przez pocztę. Gdyby zaś jaka gdzie zaszła zmiana w tym względzie, upraszamy najuprzejmiej dostojne Władze Dyecezalne, aby o tem wcześnie Redakcję zawiadomić raczyły. Przytem ma zaszczyt Redakcja upraszać szanowne Duchowieństwo, od którego dobrej woli zależy dalsze istnienie tego czasopisma, aby zalegającą prenumeratę za nie, tak z roku bieżącego jak lat poprzednich, wnieść zechciało.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w m. Listopad: r. b., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 307, których koszt żywienia wynosił rs. 581 kop: 9; sierot obojej płci 170, a koszt żywienia tychże rs. 317 k. 95½; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 338, których utrzymanie kosztowało rs. 105 k: 98; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 81 osób; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 37; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 138 kop: 56; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało z przecięcia dziennie osób 107, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 67 k: 25½; Ubogim

na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 47, razem rs. 52 kop: 5; jednorazowy zasiłek od rs. 1 k: 50 do rs. 3, osobom 8, razem rs. 18; takiż zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6, osobom 39, razem rs. 73; w lekarstwach osobom 151; okulary otrzymała osoba 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,250; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,210 kop: 84.— Oprócz tego z funduszu rs. 40 ofiarowanego przez JW. *Lewocką*, otrzymało wsparcie osób 12, od rs. 2 do 5. — W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Alex: *Milewski* lat 78; Jakób *Dorożyński* lat 65, Katarzyna *Błaszyńska* lat 80, Justyna *Desmet* lat 74, Konstancja *Borucka* lat 72, Lud: *Zalewski* lat 6 liczący.

Księgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 457, na zbliżającą się gwiazdkę, zaopatrzoną została w liczny zbiór xiążek dla młodego wieku tak w polskim jak francuzkim i niemieckim języku, zastosowanych dla wszelkiego stanu, płci, wieku i pojęcia, w ozdobnych edycjach; xiążki do Nabożeństwa w bogatych gustownych oprawach i zwyczajnych, po cenach umiarkowanych, począwszy od k. 10 za exem:; xiążki dla ludu wiejskiego, treścią wpływające na moralność i kształcenie tej klassy społeczeństwa, po nader przystępnych cenach. *Katalog* wydany znajdujących się xiążek w tejże xięgarni, Nr 1, obejmuje dzieła nowsze wszelkiej treści; Nr 2gi, wyż wzmiankowane ludowe i dziecinne, wraz z wymienieniem cen, i na żądanie osobom bezpłatnie udzielonym zostaje.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego, zawiadamia, iż na dochód Szpitala Śgo Józefa w Sieradzu, dany będzie w mieście Sieradzu, bal w dniu 11 (23) Stycznia 1859 roku. — Opiekun Prezydujący, Henryk *Byszewski*. Sekretarz Rady, A. *Błeszyński*.

Ogłoszoną wczoraj przez niektóre gazety tutejsze wiadomość, prostujemy zgodnie z uczynioną przez nas wzmianką, że P. *Szczepanowski* nie dziś, ale we Wtorek, dnia 21go b. m., tak na gitarze jako i wiolonczeli, w salonie Doliny Szwajcarskiej, da się słyszeć. Dziś zaś w pomienionym salonie od godz: 6ej wieczorem będzie miała miejsce zabawa muzykalna, którą orkiestra Pana *Bach* z dzieł jedynie wesołej treści wykona.

Niedawno donieśliśmy o przybyciu do Warszawy P. *Debraine*, magika i brzuchomówcy; dziś zaś możemy już coś powiedzieć o zręczności jego, której dał dowody dnia wczorajszego wieczorem w jednem kółku prywatnem. I rzeczywiście, P. *Debraine* należy do rzędu magików, przedstawiających swe sztuki z elegancją i dowcipem, obok wielkiej zręczności jaką się odznacza. Potwierdza to nawet i Album jego, składające się z najpochlebniejszych dlań świadectw, za przedstawienia, dawane w obec Europejskich Panujących Osób, oraz Xiążąt krwi, i różnych znakomitości. Oprócz zaś prestidiżytatorstwa, P. *Debraine* posiada jeszcze w wysokim stopniu sztukę brzuchomówstwa; ma on zamiar wystąpić publicznie, ale nic nam jeszcze niewiadomo kiedy i gdzie to nastąpi.

Jutro, jak donieśliśmy, wielki Koncert w Salach Redutowych, o godzinie 1szej z południa, mający się dać przez bawiącego w Warszawie gościa Artystę P. *Reicharda*, pierwszego tenorzystę Teatru Londyńskiego, oraz PP. Józefa *Wieniawskiego* Fortepjanistę i Adama *Hermana* Wiolonczelistę. Jak licznym będzie ów mistrzowski Koncert, dosyć powiedzieć, że już onegdaj zaopatrywano się w bilety u P. *Friedlejna*.

Głośne to były za czasów Trybunalskich, Piotrkowskie piwnice. Tradycja podaje, że tam stały beczki, beczułki i antałki, win takich, których metryka już nawet zaginęła, a których kielich choć zdrowiu nie szkodził i siły pokrzepiał, kiedy go nadto dożym wychylono, o ziemię najtęższego chłopa powalił. I teraz nie brak takich zasobów, takich bogatych składów piwnicznych, tylko się przeniosły głównie do Warszawy. Nie jeden dałby się tu wyliczyć, a taki, w którym z zamkniętymi oczami, *vinum hungaricum*, kupować można. Do rzędu takich, należy także skład win Pana Stanisława *Rozmanith*, na Nowym-Świecie. Zanim piwnice jego w własnym domu urządzone zostaną, ma je obszerne w trzech sąsiednich. Znawca, amator, z przyjemnością zstąpi do tych grobów, gdzie go wita aromatyczny zapach najwykwintniejszego napoju! Piwnica z winem węgierskim, która oddzielne sklepy zajmuje, liczy do 500 naczyń różnej wielkości, bo są takie co do 10 beczek trzymają, a na antałki jak pradziad na prawnuki patrzą. Starania tam około wina nie mało, roboty dużo; dość powiedzieć ile pielęgnowania być musi, kiedy są wina z roku 1822, co jeszcze na beczkach stoją. Imponującym jest zapas wina w butelkach; 50,000 sztuk takowych naliczyćby można; są tam wina od $2^1/_2$, 3ch aż do 15 dukatów butelka; od kilku do 128 lat stare; są oprócz węgierskich, francuzkie, hiszpańskie i nadreńskie. Niewątpim, że z tych zapasów u P. *Rozmanitha* i innych zasłużonych w Warszawie składów, pęknie nie jedna butelka wśród braterskich uścisnień *Wilji*, przy ucztach Świąt Bożego Narodzenia. A teraz kiedyśmy od wina węgierskiego, zaszli do P. *Rozmanitha*, nawiasem powiemy, że ten zakład wzorowy, ciągle w nowe transporta towarów zaopatrywany, w tych dniach właśnie uposażył się w dostatnie zasoby serów różnych narodowości, jak: Neuchatel, Brie, Roquefort, Szwajcarski, etc; w trufle Perygordzkie, szparagi, groszek, ananasy, francuzkie ryby morskie i mnóstwo innych francuzkich konserwów; świeżo przybył także, po gruszkach *duchesses*, zapas wyśmienitych gruszek *cressanes*, które się w ustach rozpływają, a nadto wykwintnych truskawek kandyzowanych. Wkrótce zaś przybyć mają zasoby, kilkunastu gatunków różnych owoców w cukrze na sucho preparowanych, a tak doskonałych, że smakiem mało świeżym ustępują. Umieszczone w ozdobnych pudełkach, śliczne podarki kolendowe lub noworoczne, stanowić mogą.

Fabryka P. *Mintera* przysposobiła gry towarzyskie rozmaite, do których służą plany i kostki, są to: biesiada, jarmark Łowicki, gąski i przygody żołnierza, po kop: 75; gmachy Paryża, polowanie na jelenia i przygody Robinsona, po rs. 1; gra rachunkowa i polowanie na jelenie większe, po rs. 1 kop: 50; cyrk *Frankoniego*, regaty czyli wyścigi łodzi, oraz wyścigi, po rs. 2; nie ma nic niepodobnego, rs. 2 kop: 50, i polowanie na lwy i wyścigi większe, po rs. 3; gry zaś do których należą tabliczki z obrazkami i kostki, są: kot, małpka i piesek, po kop: 75; młotek i dzwonek, wydanie ozdobne,

rs. 1; Le petit bon homme, rs. 1 kop: 50; oraz Robinson *Kruzoe*, rs. 3.

(A. n.) Nieinteressowany, ani proszony, lecz powodowany czystą prawdą, zapewniam, że w Restauracji w domu przechodnim zwanym *Rezlera* N° 451 przy ulicy Senatorskiej, wszelkie potrawy na śniadania, obiady i kolacje, robione przez świeżo dobranych Kucharzy, czystość lokalu, ceny najskromniejsze, są to zalety jakie bardzo rzadko razem znaleść można. Niejeden unika nazwy restauracji i rachunków zagranicznych, lecz tu godna osoba krajowa, po cenach krajowych uprzedza i pragnie dobrego imienia.— Z. K. z Gub: Radomskiej.

Znane już są w Warszawie owe prasowane jarzynki wszelkiego rodzaju, z których się formują wyborne dania na stoły. Otóż jarzynki te nadeszły świeżo do P. J. *Stoczkiewicza* przy ulicy Miodowej, wraz z wszelkiego rodzaju zupami w puszkach, a szczególniej też tyte ulubioną żółwiową. Co zaś do orzechów włoskich, te ciągle sprzedają się tamże po k. 10 za kopę, a kasztany pieczone po $^1/_2$ k., których dostać można od 5ej z południa do 10ej wieczorem. Co do ostryg, o tych nie wspominamy, gdyż jak zwykle nadchodzą tam codziennie.

Nigdy podobno nie było tak wielkiej konsumcji ostryg jak w r. b. Spieszą one i to codziennie do Warszawy, tak morzem jak lądem, przy pomocy pary, dla zadowolenia smakoszy. Między innemi, w chwili napływu ich do P. Ernesta *Nickiego* przy ulicy Miodowej, przybyły także i świeże transporta win w różnych gatunkach jak: *Jacquesson, höderer, Cliquot;* portery: *Barkleja* i *Le Cocqua*, a nadto owe znane z swej dobroci wina Bordoskie pod firmą *Sznajderskiego*.

Jutro, w salonach Ogrodu Wiejskiego Pani *Martin* (Dominikowej), orkiestra polska P. *Lewandowskiego*, wykona między innemi: Uwertury z oper: *Zampa* (Herolda); *Rajmond* (Thomasa), i *Maritana* (Wallace); Cavatinę z op: *Łucji z Lammermooru* na skrzypcach i klarynecie; Polonez solowy na klarynecie; Mazur z *Halki* i nową Polkę: *Bywaj Zdrowa*, Piotra *Eibl*. Początek o godz: 4ej po południu; wejście od osoby kop: 10.

Dziś w sali gmachu Warszaws: Tow: Dobroczynności, przedstawienia magiczno-chińsko-egipskie, przez Pana *Epsteina*. Początek o godz: 5tej. Kassa otwarta o 2giej z południa.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Hugonoci*, Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 5-kroć, Panna *Rivoli* 10-kroć, PP: *Troschel* i *Miller* po 6-kroć, *Ziołkowski* 5-kroć i *Reichardt* 6-kroć. Po Tańcach, Panny: *Dylewska*, *Kowalska* i Pan *Rządca*.

Jutro w salonie Pani *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, orkiestra Warszawska pod Dyr: A. *Kuhne*, wykona następujący program: polonez, *Małgockiego*; mazur z Halki, *Moniuszki*; uwertura z Zampy, *Herolda*; Alexandrine polka, *Straussa*; arja z opery Lombardi Solona, *Troszla*; Banquet kadrylle, *Fausta*; mazur sielankowy, *Małgockiego*. Początek o godz: 4ej.

Jutro na Pradze, w lokalu zimowym u Państwa *Glińskich*, grać będzie P. *Jacobi* z towarzyszeniem fortepjanu, od godziny 3ciej po południu.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, kop: 98; za garniec, kopiejek 32.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *dukaty* holenderskie nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 18; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 14, wartość kuponu kop: $85^5/_6$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67, wartość kuponu kop: $29^1/_6$.

Ameryka. — Z Mexyku pod dniem 18 z. m. donoszą, że stronnictwo liberalne wszędzie jest zwycięzkiem. W zatoce Mexykańskiej, przy wyspie Sacrificios, stały na kotwicach trzy Hiszpańskie i dwa Francuzkie okręty. Jenerał *Trezor* poddał zamek Perote. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 12go Grudnia.* — Dzisiejszy *Observer* donosi, że Członkowie Gabinetu w części opuszczają Londyn, przenosząc się na czas pewien do swych rezydencji. — Onegdaj Xiążę i Xiężna *Leiningen*, Admirał Sir Georg *Seymour*, oraz Jenerał-Major Sir James *Scarlett*, spodziewani byli w Osborne, dla odwiedzenia Królowej. — Z Przylądka Dobrej Nadziei nadeszła wiadomość, że Naczelnik Kafrów *Umballah*, jako oskarżony o podstępne prorokowanie w widokach politycznych, został skazany na deportacją. Jak wiadomo, Naczelnik ten, zaczął szerzyć przed niejakim czasem naukę, że wojna przeciw białym jest wolą bogów, ale że wprzód należy się pozbyć wszelkiego ziemskiego dobytku, spalić domy, pozabijać bydło i zniszczyć zasiewy. Wszystko to na białych znowu zdobyte będzie, a pobite bydło w dziesięciorónasób odżyje. Kafrowie uwierzyli temu proroctwu, ale pobici zostali kilkakrotnie przez Anglików, a głód i nędza dokonały porażki. *Umhallah* wraz z spólnikami został schwytany, a ci wydali wszelkie podstępy, jakich używał do oszukania łatwowiernych Kafrów. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 14go Grudnia, (telegram). — W Cork i Belfast, w Irlandji, aresztowano znowu wiele osób. — Lord *Napier* przechodzi, jako Poseł, z Waschingtonu do Hagi; Sir *Lyons* z Florencji do Washingtonu; Sir Campbell *Scarlett* z Rio de Janeiro do Florencji; Sir Reginald *Forbes* z Drezna do Rio Janeiro, a Sir *Paget* z Berlina do Drezna. (Neue Pr: Ztg).

Danja. *Kopenhaga, 12go Grud:* — Budżet na rok finansowy $1859/_{60}$, przyjęty ostatecznie przez *Volksthing*, a roztrząsany obecnie w *Landsthingu*, określa dochody na 6,147,600 tal:, a wydatku na 3,259,357 tal:.— Król udał się z Jägerspris do zamku Federiksborgskiego, dla zabawiania się w tamecznej okolicy polowaniem. — (St: An:).

Francja. *Paryż, 12go Grudnia.* — Najwyższa Rada Algierska, na pierwszem swem posiedzeniu mianowała komitet nieustający, który się ma zajmować interesami bieżącemi.— Przedsiębiercy kanału Nicaragua, zajmują się uorganizowaniem swej Rady zarządczej. Jako członków jej wymieniają PP. *Elie de Beaumont*, Barona Charles *Dupin*, *Jonard*, Michel *Chevalier*, Sir R. *Murchison*, Sir J. *Lork*, *Peleocopa*, *J. de la Cruz de Castellano*, Porucznika *Maury*, a jako Prezesa honorowego Alex: *Humboldt*. (St: An:).

Krąży tu dziś ciekawa wiadomość, a mianowicie, że b. Gubernator Dżeddah, *Namik*-Pasza, jest podobno przekonany o spólnictwo w zaburzeniu i morderstwach, za które Mocarstwa chcą wymierzyć słuszną karę. Pan *Sabatier*, Konsul Francuzki, wysłany z tą specjalną

missją, kazał aresztować *Namik*-Paszę i przeprowadzić na fregatę Angielską *Carudoc*, gdyż francuzka *Duchayla* jeszcze nie przybyła. P. *Sabatier* chce aby *Namik*-Pasza był sądzony bezzwłocznie, i jeżeli zostanie uznany winnym, ukarany na miejscu zbrodni, a to dla wrażenia postrachu ludności miasta. — Otwarcie Ciała Prawodawczego, ma nastąpić 5go Lutego. Podobno nowy budżet przeznacza Deputowanym pensji po 10,000 fr: rocznie, bez względu na długość trwania posiedzeń.— Pan *Thouvenel* był przed dwoma dniami przyjmowany na prywatnem posłuchaniu przez Cesarza. (I. B.).

Marsylja, 12go Grud: (tel:).— Listy z Tangeru, datowane 18go b. m., donoszą, że urzędowe pośrednictwo Anglji i widzenie się Admirała Hiszpańskiego z władzami Tangeru, nie przyczyniły się do załatwienia nieporozumień między Marokko i Hiszpanją. Władze Tangeru odniosły się do Cesarza *Abderhaman*. Admirał Hiszpański oczekuje na odpowiedź tego Monarchy. Odesłał on swą eskadrę do Algeuras. (I. B.).

PRUSY. *Berlin, 14go Grudnia.* — Pogłoska, jakoby Królowa Angielska spodziewaną tu była w Styczniu, jest mylną. Jej Kr: Mość zjedzie do Berlina dopiero około Świąt Wielkanocnych. — Xiążę *Walji* dziś wieczorem opuszcza Berlin, udając się przez Magdeburg, Kolonją i Ostendę do Londynu. (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gerlicz Jak: Referendarz Stanu z Lubl: nr 634; Jezierski Edw: Hr: z Garbowa nr 414; Potocki Hen: Hr: z Chrząstowa nr 613.

Wyjechali: Lasocki Roman Ob: do Sielunia; Turski Xaw: Sędzia Pok: do Sulmierzyc.

Przyjechali koleją żelazną: Arzibuszew Elżb: Żona Pułkownika z Paryża nr 414; Eischman Dymitry Sztabs-Rotm: Gwardji z Londynu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Pęcherzewski Radca Hon: do Paryża; Sinelnikow Jan dymis: Jenerał-Major do Paryża.

DONIESIENIA.

W skutku rozbiegania się koni pomiędzy Warszawą a Jabłonną, zginął z bryczki **Worek** w którym znajdował się w zawiniątku Półkaftan ze szlifami, guzikami srebrnemi z dragankami z Nr 9, orderami, znakiem służby za lat XXX, oraz Medalem z lat 1853, 1856; nadto w kieszeni tegoż znajdowała się Szarfa, nowa Chustka biała i 30 arszynów srebrnego podoficerskiego Galonu, wreszcie między innemi Xiążeczka expedycyjna Komendy Inżenierskiej w Nowogeorgiewsku. Ko więc zwróci te rzeczy do Kapitana Werchowitinowa w Twierdzy Nowogeorgiewskiej, otrzyma nagrodę.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta, zaopatrzyłem swoją CUKIERNIĘ w najświeższe Cukry, Pierniki Toruńskie, a ponieważ utrzymuję przytem i Restaurację, takową zaopatrzyłem, oprócz codziennie świeżo i smacznie przyrządzonych potraw mięsnych i postnych, w Kawior, Minogi i Śledzie Holenderskie; zgoła wszystko, co tylko wymaganem być może w Wieluniu.—A. Goreczyński.

ZIÓŁKA LIEBEROWSKIE.
Nadeszły świeże do Składu Rozmaitości M. KONOPACKIEGO pod Nrem 385 (46), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

W dniu 16 b. m. w przejezdzie z Warszawy do miasta Siedlec, na szosse w Miłośnie zgubionem zostało **Pudło** wielkie z Xiążkami lekarskiemi, powiększej części niemieckiemi.— Uprasza się znalazcę o odesłanie do Drukarni Kurjera za przyzwoitą nagrodą.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek Reskryptu Wgo Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 11 (23) Października r. b. Nr 32,515, odbywać się będzie licytacja w dniu 10 (28) Grudnia r. b. we wsi Brudno, na sprzedaż 25 fur Siana i niektórych Mebli zajętych w drodze Sekwestracji na satysfakcję należności skarbowych. — Jan Michalski.

ZABAWKI NAUKOWE w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **J. PIK**, Optyka M. W. przy ulicy Miodowej. 1

MASSA Czysto-Woskowa, w 8u najpiękniejszych kolorach, do zaprawiania podłóg i posadzek, znana z szczególnej dobroci; oraz ZAPRAWA LAKIEROWA w kilku kolorach, do tegoż użycia bez froterowania, wyrobu:

PATENTOWANEJ FABRYKI LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

przysposobiona w znacznym zapasie sprzedaje się po cenach umiarkowanych: w FABRYCE, ulica Bonifraterska Nr 2163 wprost Kościoła; w SKŁADZIE GŁÓWNYM, ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Guberujalnego, i w 2gim SKŁADZIE, ulica Nalewki Nr 2216, w domu P. Muraszew; oraz w Składach i Handlach jak następuje: WW. R. Ziegler, L. Sommer, Segedy, ulica Długa; T. Olszewski, ulica Przejazd; P. Krupecki, J. Świerczewski, ulica Leszno; S. Grabowski, Elektoralna; J. Salinger, Rymarska; J. Strohmejer, K. Brun, A. Feist, Strenger et Comp:, Senatorska; J. Duschek, J. Hilkner, L. Krupecki, T. Oswald, Krakowskie-Przedmieście; S. Rozmanith, T. Potrzebski, L. Staliński, Nowy Świat; F. Achcik, J. Dąbrowski, Marszałkowska; jak niemniej na prowincji we wszystkich miastach Guberujalnych i Powiatowych.

Wielka **KOLONJA**, czyli wieczysta dzierżawa do nabycia bez pośrednictwa Faktorów. Ogólna rozległość 685 morgów gospodarskich, to jest dwiestoprętowych, czyli dziesiatyn miary rossyjskiej 224. W tem łąki 48, lasu sosnowego 7 morgów. Budowle murowane. Wysiewu ozimego korcy 90, czyli czetwerti 60. Inwentarz żywy i martwy. Ogród owocowy i warzywny. Woda bieżąca. Propinacja. Położenie w punkcie handlowym, bo przy trakcie bitym, w blizkości Warszawy i Fabryki Cukru, z lewej strony Wisły, cena 12,000 rs., wyraźnie dwanaście tysięcy rubli srebrem. Chcący nabyć, raczy się zgłosić do P. Leonarda Sawickiego, Fabrykanta pojazdów, pod Nr 794 lit: C. przy ulicy Elektoralnej, lub do Mecenasa Łastowieckiego, pod Nr 443 zamieszkałego.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po kop: 5 (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 3 (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Spis wojskowy —Antoni i Antosia.*— Tańce.— Zakończy Kantata.— Jutro, *Flis.—Gizella.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś widowiska nie będzie.— Jutro, *Kobiety z kamienia.*

Dziś i jutro od god: 6ej wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

Handel Win i Korzeni Wojciecha Krajewskiego, codziennie otrzymuje świeży transport **OSTRYG.**

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 6 (18) Grudnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*